

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

There are no translations available.



AKT SZÓSTY

SCENA PIERWSZA

(Rok 1011. Pogranicze Mazowsza i Jaćwingów. Wipert z Chłopcem siedzą nad rzeką Narwią.)

WIPERT

Pamiętam przed kilku laty nasze przygotowanie misyjne. Podczas gdy Bruno w roku 1007 i 1008 przebywał na Węgrzech, Rusi i na ziemi Pieczyngów, ja z Hezychem szukaliśmy odpowiednich ludzi na wyprawę pruską. Miały to być misje z prawdziwego zdarzenia.

CHŁOPIEC

Książę Bolesław poprzez swoją żonę Emnildę wyposażał was?

WIPERT

Tak. Kompletowaliśmy grupę. CHŁOPIEC
Szukaliście ludzi odważnych, gotowych na śmierć?

WIPERT

Takich, którzy potrafiliby w lasach czy na bagnach, „z niczego” przyrządzić posiłek, uszyć ubranie, zrobić buty, błyskawicznie zbudować dach nad głową, przeprowiać się przez rzekę.

CHŁOPIEC

Szukaliście mistrzów przetrwania w nowym nieznanym kraju?

WIPERT

Brunon od bogatych przyjaciół niemieckich i od Bolesława otrzymał wiele darów, ale z miejsca rozdzielał je między kościoły i biednych.

CHŁOPIEC

Był dobry.

Opowieść oślepiętego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

WIPERT

Dla innych, siebie ćwiczył głodem i nocnym czuwaniem.

CHŁOPIEC

Kiedy wyruszyła wasza grupa misyjna?

WIPERT

Zimą.

CHŁOPIEC

Wtedy, kiedy zazwyczaj Prusowie, Rusini, Litwini i Polacy organizowali wyprawy łupieżcze.

WIPERT

Latem było niemożliwością przejść przez bagna na tych przygranicznych terenach. Przewodnicy doradzali iść zimą.

CHŁOPIEC

Jaćwingowie nieraz mówili, że tylko po lodzie można przejść przez te mokradła.

WIPERT

W czasie naszej misyjnej podróży wszyscy misjonarze wiedzieli, choć nikt o tym nie wspominał, że gdy słońce mocniej zaświeci, roztopią się śniegi i lody, a droga powrotna będzie zamknięta. Lecz Duch Boży prowadził nas. Byliśmy apostołami, posłańcami Bożymi.

CHŁOPIEC

Ojczy, znałeś misjonarzy, nie tak dawno jeszcze swoimi oczyma na nich patrzyłeś, opowiedz o nich.

WIPERT

Chłopcze, codziennie ci o nich mówię, ale widać po to mnie Pan Bóg zostawił przy życiu, abym opowiadał.

CHŁOPIEC

Ludzie Bolesława dopomogli wam przejść przez Mazowsze?

WIPERT

Tak. Doszliśmy na rubieżę mazowieckiej ziemi. Zatrzymaliśmy się w niewielkim grodzie Wizna* nad Narwią, skąd niepewne szlaki prowadziły do Jaćwieży, w pobliże Prus, Litwy i Rusi.

CHŁOPIEC

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Ugoszczono was w Wiźnie?

WIPERT

Z życzliwością podejmowano nas. Po dwóch dniach wyruszyliśmy, w słoneczny dzień, przy siarczystym mrozie. Przez jakiś czas towarzyszyli nam w drodze tamtejsi ludzie. Żegnając się, patrzyli na nas z podziwem, jak na męczenników i między sobą szeptali: *męczki, męczki**.

CHŁOPIEC

Ponoć do dziś miejsce, gdzie was pożegnali, nazywane jest przez tamtejszych: *Męczki*.

WIPERT

Chłopcze, słuchaj opowieści, a mnie – ślepcowi – pozwól, że duchem swoim przeniosę się do tamtych chwil, gdy jeszcze oczyma ciała widział ten piękny Boży świat. Pozwól, że w marzeniach swoich, razem ze świętymi misjonarzami, na czele z Brunonem, pójdę raz jeszcze do pogan.

SCENA DRUGA

(Kraj Jaćwingów. Zima. Rok 1009. W zacisznej dolinie odpoczywa osiemnastoosobowa grupa misyjna. Oto ich imiona: Brunon, Tiemicus, Aicus, Apichus, Hezych, Wipert i inni. Jedni grzeją się przy ognisku, inni, aby się ogrzać, stoją przytuleni do koni.)

BRUNON Z KWERFURTU

Zostawiliśmy świat i jego bogactwa. Idziemy do narodu żyjącego w ciemnościach i lękach.

MISJONARZ HEZYCH

Oby przez nas Bóg rozpogodził ich życie.

MISJONARZ TIEMICUS

Tysiąc lat temu w Betlejem przez Maryję narodził się Jezus, a w naszych czasach przez nas narodzi się On na ziemi, do której idziemy.

PRZEWODNIK

Byłem wśród ludzi, do których idziemy. Widziałem w ich oczach przeraźliwy lęk przed swoimi bóstwami.

BRUNON Z KWERFURTU

Naszego Boga bać się nie będą. Będziemy im opowiadać o Jego dobroci.

MISJONARZ AICUS

Przyda się im Radosna Nowina o Jezusie, bo patrzą na świat w ciemnych kolorach.

MISJONARZ TIEMICUS

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Najpierw musimy przedrzeć się przez te chaszczę leśną.

MISJONARZ APICHUS

Słyszałem, że są bardzo odważni. W bitwach potrafią sami, w pojedynkę iść przeciw dziesiątkom wojowników. Nie boją się śmierci.

PRZEWODNIK

To racja, umierać potrafią, lecz żyć im trudno. Ich pogańska religia nie pomaga im w tym. Zdarza się, i to nierzadko, że po niepowodzeniach, a zwłaszcza po przegranych bitwach, odbierają sobie życie.

BRUNON Z KWERFURTU

Choć nie wszystko jest u nich wspaniałe, to na pewno mają wiele cech bardzo dobrych. Słyszałem, że są gościnni.

KUCHARZ

Owszem, ucztować potrafią.
(śmiejąc się)

Pomaga im przy tym alkohol. Mężczyźni piją kumys, czyli kobyle mleko, a kobiety, młodzież i dzieci miód. Z alkoholem oczywiście.

CIEŚLA

Ich pogańska religia zachęca do rozpijania się. Na uroczystościach każdy ma obowiązek wypić trzy toasty albo trzy po trzy razy. A gdy na przykład dzieci nie mogą, to za nich muszą wypić rodzice.

PRZEWODNIK

Słyszałem, że nadal sprzedają na targach kobiety i dzieci.

CIEŚLA

Tak, a czasami bywa, że dziewczęta zdobyte na wojnie, w wyprawach łupieżczych, najpierw pięknie ozdabiają kwiatami, a później rzucają bóstwom na stos.

MISJONARZ AICUS

To możliwe, bracia, że tak jest.
(po chwili)

Ale oni mają dobre serca, bo opiekują się ludźmi starymi. Przyjmują bezdomnych pod swój dach.

MISJONARZ APICHUS

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Z szacunkiem też patrzą na drzewa, bo wierzą, że dusze ich zmarłych, zanim odejdą do raju, przez jakiś czas w nich mieszkają.

WIPERT

(wstaje i wpatruje się w las)

Ktoś się zbliża.

(pojawia się kilku Jaćwingów)

JAĆWING

Kim wy jesteście i co robicie na naszej ziemi?

BRUNON Z KWERFURTU

Jesteśmy posłańcami Najwyższego Boga. W Jego imię idziemy do waszego ludu.

JAĆWING

(wydaje rozkaz swoim wojownikom)

Brać ich, do króla!

SCENA TRZECIA

(Naprzeciwko siebie siedzą: król Jaćwingów Nethimer i biskup Brunon. Obok tłumacz.)

KRÓL NETHIMER

Mówisz, że jesteś posłańcem Boga Najwyższego.

BRUNON Z KWERFURTU

Przychodzimy do waszego ludu w Jego imieniu.

KRÓL NETHIMER

Skąd przybywacie?

BRUNON Z KWERFURTU

Od najwyższego kapłana, od Ojca, którego my nazywamy Świętym. Na ziemi reprezentuje on Boga. Siebie nazywa on Sługą Sług Bożych, a mieszka w centrum świata - w Rzymie.

KRÓL NETHIMER

My też mamy świętego kapłana, nazywamy go Kriwe*. On też przebywa blisko bogów.

BRUNON Z KWERFURTU

Bóg jest Jedyny. Nie ma wielu bogów.

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

KRÓL NETHIMER

Wierzymy w wielu bogów, ale wiemy, że wśród nich jest jeden, którego nazywamy Pierwszym Siedzącym na Niebie.

BRUNON Z KWERFURTU

Czy słyszałeś królu o Jezusie, o Synu Pierwszego Siedzącego na Niebie?

KRÓL NETHIMER

Wieść o nim tu jeszcze nie dotarła.

BRUNON Z KWERFURTU

Pozwól, królu, że za ciebie i lud twój zaniesiemy przez Jezusa modlitwy do Najwyższego, do Pierwszego Siedzącego na Niebie.

(Król skinął głową na znak zgody. Obok ogniska Jaćwingowie pomagają misjonarzom sporządzić ołtarz. Przynoszą dwa królewskie fotele, jeden królowi Jaćwingów, drugi wysłannikowi papieża - Brunonowi. Wokół zgromadzony lud. Przy śpiewie misjonarzy celebrowana jest liturgia Mszy świętej, podczas której Brunon wygłasza płomiennie kazanie.)

BRUNON Z KWERFURTU

Jezus Chrystus, Syn Boga Najwyższego, zstąpił z nieba i narodził się z kobiety. Stał się podobnym do ludzi. Przyjął postać sługi. Uniżył samego siebie, gdy stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Dlatego Bóg wywyższył Go i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

(Po zakończeniu liturgii Mszy świętej król Jaćwingów przemówił.)

KRÓL NETHIMER

Ładne wasze obrzędy. Piękne śpiewy. I wspaniała opowieść o Synu Najwyższego. My jednak mamy swoich bogów, których czcimy. W to, co wy mówicie, nie wierzymy.

BRUNON Z KWERFURTU

Pokażcie wasze bóstwa.

KRÓL NETHIMER

Przynieście posągi naszych bóstw.

(Jaćwingowie przynoszą dwa drewniane bożki.)

Wierzymy, że one nas chronią i bronią przed złymi duchami.

BRUNON Z KWERFURTU

(Brunon bierze drewniane figury)

Jezus Chrystus, Syn Pierwszego Siedzącego na Niebie, jest silniejszy od największych złych

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

duchów. On was obroni.

(Niespodziewanie rzuca bożki w ogień. Wybuchają wielki krzyk Jaćwingów. Ogień pochłania drewniane figury. Zrozpaczeni patrzą to na ogień, to na króla.)

KRÓL NETHIMER

(Król ze zgrozą patrzy na Brunona i zwracając się do swojego ludu rozkazuje.)

Wrzucić go w ogień.

(Jaćwingowie chwytają Brunona, lecz król gestem dłoni powstrzymuje ich. Po chwili dodaje.)

Jeśli ogień go spali, to jego nauka jest kłamstwem. Jeśli wyjdzie z niego żywy, uwierzemy mu. Szykować stos.

JAĆWING

(szydząc)

Postawimy mu tron w ogniu. Niech siedzi na tronie.

KRÓL NETHIMER

(patrzy na Brunona)

Jeśli twój Bóg obroni cię przed płomieniami ognia, uwierzemy ci. Jeśli nie, nie ma twój Boga, a ty spalisz się w ogniu.

BRUNON Z KWERFURTU

Nie będę prosił i wystawiał Boga na próbę. Niech tak będzie, jak On zechce. Razem z wami będę oczekiwał na to, co Pan uczyni. Dla Niego gotów jestem żyć i umrzeć.

(Szykują stos. Na nim przyrządzają biskupowi tron, umieszczają go tam i przywiązują do drewnianych poręczy. Misjonarze klękają i zaczynają śpiewać psalmy. Jaćwingowie podpalają stos i chodzą, niemalże biegają, wokół ogniska i przyglądają się.)

JAĆWING PIERWSZY

Kolejną już pieśń zaczynają śpiewać, a on siedzi nietknięty przez ogień.

JAĆWING DRUGI

Ogień się go nie ima.

JAĆWING TRZECI

Tylko powrozy, którymi go przywiązaliśmy do tronu spaliły się, a on i jego biskupie szaty nietknięte.

KRÓL NETHIMER

(z wielkim zdumieniem)

Wyjdź Święty Kapłanie z ognia! Jesteś Bożym człowiekiem. Pierwszy Siedzący na Niebie cudownie cię ocalił. Wyjdź, proszę!

(Podchodzi do palącego się stosu i wyciąga rękę w stronę Brunona. On wstaje, bierze dłoń

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

króla Niethimera i wychodzi z ognia.)

JACWINGOWIE

(Wielki wrzask Jaćwingów. Gromadzą się wokół Brunona. Dotykają go.)

Święty, Święty, Święty. Syn Pierwszego na niebie ocalił go. Ogień go nie tknął.

KRÓL NETHIMER

(patrzy z podziwem)

Co mamy zrobić, aby uczcić Twojego Boga?

BRUNON Z KWERFURTU

Uwierzcie i ochrzczycie się w Jego imię.

KRÓL NETHIMER

Uwierzyłem wraz z trzystoma ludźmi. Ochrzczycie nas.

(Nad brzegiem rzeki misjonarze chrzczą Jaćwingów.)

BRUNON Z KWERFURTU

(stoi z naczyniem wody w ręku)

Królu, czy wierzysz w Boga Wszechmogącego i Jego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa?

KRÓL NETHIMER

Uwierzyłem.

BRUNON Z KWERFURTU

(polewa głowę króla Niethimera wodą)

Ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

(pojawia się nasz Chłopiec)

BRUNON Z KWERFURTU

Chłopcze, czy wierzysz w Boga Wszechmogącego i Jego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa?

CHŁOPIEC

Wierzę.

BRUNON Z KWERFURTU

Nadaję ci imię wielkiego Świętego. Niech on cię prowadzi po drogach twojego życia.

(po chwili)

Wojciechu, ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

(Po chrzcie chłopiec Wojciech nasłuchuje z trwogą i mówi do Brunona.)

CHŁOPIEC

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Nadjeżdżają jeźdźcy. To brat króla Nethimera z wojskiem. On nie uwierzy w Jezusa.

BRAT KRÓLA JAĆWINGÓW

(Podjeżdża do Brunona. Spogląda na niego. Rozkazuje żołnierzom.)

Zabić go! Ściąć mu głowę.

(Podbiegają żołnierze do Brunona, a jeden z nich jednym silnym ciosem ścina mu głowę.)

ŻOŁNIERZ JAĆWIESKI

(wskazuje na innych misjonarzy)

Co z tymi, Panie?

BRAT KRÓLA JAĆWINGÓW

(wskazuje Wiperta)

Prócz tego, powiesić wszystkich.

(Żołnierze wykonują rozkaz. Wieszają misjonarzy na drzewach. Chłopiec patrzy z przerażeniem na męczeństwo misjonarzy. Zauważa to ksiązę. Widać, że nie podoba mu się to. Zsiada z konia. Idzie w kierunku Wiperta.)

BRAT KRÓLA JAĆWINGÓW

(z nienawiścią rozkazuje)

Oślepić go!

CHŁOPIEC

(Trzech oprawców podbiega do Wiperta i wypala mu oczy. Podczas gdy misjonarz wije się w bólach, ksiązę krzyczy wskazując ręką granicę.)

BRAT KRÓLA JAĆWINGÓW

Idź i opowiadaj!

(spojrzał na Chłopca i ze złością dodał)

I ty idź z nim!

CHŁOPIEC

(Chłopiec z Wipertem, którego trzyma za rękaw idą drogą. Odeszli już od miejsca męczeństwa.)
Ojcze, daleka droga przed nami.

WIPERT

(Zatrzymują się i patrzą w stronę Jaćwingów.)

Stało się to, chłopcze, dziewiątego marca roku Pańskiego tysiąc dziewiątego.

(Chłopiec potrząśnięciem mnicha za ramię powraca go do terażniejszości.)

CHŁOPIEC

Ojcze, to już trzy lata minęły od tamtego wydarzenia.

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

WIPERT

Już trzy lata mnie oprowadzasz i razem opowiadamy o dobroci Boga i świętym życiu ludzi świętych.

CHŁOPIEC

Słyszałem, ojcze, że ochrzczony król Jaćwingów Nethimer godnie pochował Brunona i misjonarzy.

WIPERT

Mój młodszy bracie, pamiętasz ognisko, w którym siedział nasz Święty?

CHŁOPIEC

Pamiętam.

WIPERT

Powiedz, na swoim biskupim tronie naprawdę tak długo siedział on w ognisku?

CHŁOPIEC

Tak, aż mnisi zaśpiewali kilka długich pieśni. Wtedy to zdumiony król Jaćwingów prosił biskupa Brunona, aby już wyszedł z ognia.

WIPERT

Widziałeś to chłopcze?

CHŁOPIEC

Tak, ale przecież ojciec tam śpiewał pieśni, też widział.

WIPERT

Dobrze, chłopcze, że widziałeś.

(po chwili)

Ja też to widziałem, ale to tak wielkie, iż wydaje się aż mało realne. Dobrze, że to widziałeś, chłopcze, bo gdybym to sam tylko oglądał, to bym zwątpił i myślał, iż od wypalania oczu rozum się mój pomieszał.

CHŁOPIEC

To Ojciec wątpi we wszechmoc Boga?

WIPERT

Nie wątpię, lecz mała jest moja wiara. Choć wierzę, że Bóg sprawił, iż przed Mojżeszem krzak płonął, ale się nie spalał. Wierzę też, że ogień nie miał władzy nad trzema młodzieńcami wiernymi Prawdziwemu Jedyńemu Bogu: Szadrakiem, Meszakiem i Abed-Negiem, których wrzucono związanych do środka rozpalonego pieca, bo nie chcieli pokłonić się przed bożkiem

Opowieść oślepionego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Nabuchodonozora.

CHŁOPIEC

Bóg ich ocalił?

WIPERT

Tak, chłopcze. Ten sam Bóg z Mojżeszowego gorejącego krzaku i Ten sam z babilońskiego ognistego pieca był też w płonącym ognisku Jaćwingów, w którym na tronie siedział związany Brunon. On - Bóg Abrahamma, Izaaka i Jakuba – był z nim wśród ognia.

CHŁOPIEC

Dlaczego go ocalił, skoro trochę później zginął zabity od miecza?

WIPERT

Bóg spełnił jego dwa marzenia.

Pierwsze: poprzez moc ognia Jaćwingowie uwierzyli w Prawdziwego Boga.

Drugie: przez przelanie krwi swojej przez Chrystusa został oczyszczony ze wszystkich grzechów i wzięty od razu do nieba.

CHŁOPIEC

Czy ludzie długo pamiętać będą jego i pozostałych misjonarzy męczenników?

WIPERT

Znowu Polska i Niemcy zajęci wojną, król Henryk II nie patrzy na Brunona z życzliwością, a Pieczyngowie, Szwedzi, Węgrzy czy Jaćwingowie będą pamiętać o nich? Kwerfurt, rodzinne miasto Brunona, na pewno ich nie zapomni.

CHŁOPIEC

Może za tysiąc lat ich przypomną.

WIPERT

Przypomną, a jeśli nie, to w wieczności powiemy im o wielkich dziełach Bożych, jakich Bóg przez nich dokonał.

CHŁOPIEC

Brunon, Wojciech, Otto III, Bolesław Chrobry, Benedykt, Jan, Romuald, Mateusz, Izaak, Krystyn, Tiemicus, Aicus, Hezych, Apichus...

WIPERT

(ręką przygarnia do siebie Chłopca)

My też, Wipert i Chłopic, ochrzczony przez Brunona imieniem Wojciech.

Opowieść oślepiętego mnicha (fragmenty)

Written by Ks. Mirosław Baranowski

Ks. Jan Skorupski

"Opowieść oślepiętego mnicha"